

DZIENNIK LUDOWY

ORGAN POLSKIEJ PARTII SOCJALISTYCZNEJ

REDAKTOR NACZELNY: ARTUR HAUSNER. — Redakcja i Administracja: Lwów, Sykstuska 21. — Telefon Nr. 24. — Czek P. K. O. Nr. 142.176.

CENA PRENUMERATY:

We Lwowie miesięcznie zł. 5.—
z dostawą do domu . . . 5.50
na prowincji . . . 5.50
za granicą . . . 8.—

Cena ogł. pojed. w całej Polsce
25 groszy

Ceny ogłoszeń: Za 1 m/m 1 szp. na 1 str. 80 gr., w teście 70 gr., w rubr. „Nadesłane” 40 gr., zwyczaj. ogł. (1 szp. szer. 37 m/m) 15 gr., drobne za słowo 10 gr., dla posz. pracy bezpl. — Cała 1-sza strona pod nagł. zł. 1000.—, w teście cała str. 700.— zł., ostatnia strona 500.— zł., zamieszczenie o 25% drożej.

Czy i kiedy będzie zwołany Sejm?

Lepiej późno niż nigdy.

Rząd zapowiada wdrożenie akcji w kierunku walki z bezrobociem, doszedłszy nareszcie do świadomości, że nadchodząca zima jest bardzo niebezpieczna i trzeba nareszcie coś w tej rozpaczliwej sprawie zrobić.

Wprawdzie lepiej późno, niż nigdy, nie mniej jednak trzeba zapytać, dlaczego tak późno zaczyna się o tem mówić. (Bo dopiero się mówi!) W projektach rządowych mówi się o „wzmoczeniu zatrudnienia”. W Polsce poważny procent robotników pracuje przy robotach sezonowych, które wykonane być mogą tylko w cieplej porze roku. Tymczasem nie pomyślano o „wzmoczeniu zatrudnienia” na wiosnę, kiedy rzeczywiście istniały wszelkie możliwości. Gdy w zimie siłą rzeczy wiele robót musi być zastanowionych, wtedy jakby na ironję losu mówi się o tem „wzmoczeniu”. Ale lepiej późno, niż nigdy... Dopiero teraz się ocknęło, że dla walki z bezrobociem należy przestrzegać 8 godz. dnia pracy, że od pracy należy usunąć młodocianych i t. d. — Wszak istnieją w Polsce w tej kwestii ustawy, których wykonania należało pilnować. — Póco istnieją inspektoraty pracy, które miały nad tem czuwać? Trzeba dopiero specjalnej „akcji”, aby sobie przypomnieć o istnieniu ustaw.

Wśród środków zaradczych projektuje się redukcję dni pracy w tygodniu, oczywiście ze zredukowaniem zarobków. To „demokratyzowanie” położenia klasy pracującej do poziomu życia bezrobotnych spotkać się musi z protestem powszechnym. Już dzisiaj zarobki są takie, że wyżyć z nich niezmiennie trudno, co dopiero będzie, gdy robotnik będzie miał wyżyć rodzinę za dwu lub trzydniowy zarobek w tygodniu.

Na zapowiadaną „wielką” konferencję w sprawie walki z bezrobociem nie zaproszono zupełnie reprezentantów klasy pracującej, jakgdyby ta, najbardziej chyba zainteresowana, nie miała w tej doniosłej dla niej sprawie nic do powiedzenia. — Jest to znamienne cecha rządów pomajowych...

Wreszcie owa „wielka” konferencja bardzo była skromna w mówieniu o środkach na tę walkę z bezrobociem. Odnosi się wrażenie, że ta cała akcja pomyślana jest zupełnie bez pieniędzy, a oprócz się ma głównie na zredukowaniu dni pracy dotąd pracujących.

Wynika z tego, że cała rzecz pomyślana jest bardzo „oszczędnie” i że ciężar jej głównie mają dźwignąć sami robotnicy. Nic też dziwnego, że na tę konferencję ich nie zaproszono.

Wilkins nie zrezygnował z podróży do bieguna.

OSLO, 27. 8. Z Tromsø donoszą, że Wilkins pomimo wszystko nie zrezygnował z zamiaru podróży do bieguna północnego. Zamierza on po nastaniu lepszych warunków atmosferycznych przedsięwziąć nową wyprawę na swej łodzi podwodnej.

Program działalności nowego rządu angielskiego.

LONDYN, 27. 8. (PAT). Rządowy program oszczędności budżetowych, oraz nowych podatków pod postacią nowych projektów ustaw będzie przedstawiony parlamentowi dnia 8 września. Nowe projekty będą przewidywały dodatkowy podatek dochodowy, podatek od obligacji miejskich i państwowych, podatek od artykułów zbytku, oraz podwyższenie podatku od piwa, spirytualii i wyrobów tytoniowych. Nowe projekty ustaw wywołają niewątpliwie opozycję ze strony skrajnych żywiołów wszystkich trzech stronnictw. Nie ulega wątpliwości, że obecny gabinet pozostanie u steru władzy aż do przeprowadzenia swego programu ekonomiczno-finansowego, a zatem ustąpi nie wcześniej, jak na Nowy Rok. —

Przeważa jednak opinia, że gabinet obecny ustąpi dopiero po uchwaleniu przyszłorocznego budżetu, czyli około 1 kwietnia.

LONDYN, 27. 8. (PAT). W liście wystosowanym do członków parlamentu labourystów Mac Donald wyraża ubolewanie, że był zmuszony do powzięcia decyzji, która chwilowo sprawia zakłopotanie jego stronnictwu i wyjaśnia, że sytuacja taka, jak ją przedstawił w swej wczorajszej mowie, ogłoszonej przez radio, powinna skłonić wszystkich do zastanowienia się na chłodno nad całym zagadnieniem i powstrzymaniu się od sądu aż do chwili, gdy sytuacja zostanie wyjaśniona i wszystkie fakty zostaną podane do ich wiadomości.

Stampa w czasie historycznej rozmowy króla z Mac Donaldem w niedzielę wieczorem, po ujawnieniu opozycji Hendersona i towarzyszy przeciwko obcięciu zasiłków dla bezrobotnych, którego domagali się bankierzy. Rewelacje „Daily Herald” wzmogły nastroje przeciwko Mac Donaldowi w szeregach Labour Party.

Większość Labour Party pójdzie za Hendersonem, co do którego panuje przekonanie, że, zajmując stanowisko opozycyjne wobec rzeczowego programu oszczędności rządu, nie dopuści jednak do zaostreżenia pomiędzy mniejszością Mac Donald a własną większością, osłabiając ostrze osobistych ataków wobec Mac Donald, Snowdena i Thomasa.

Labour Party wobec nowego gabinetu.

LONDYN, 27. 8. (PAT). Wczorajsze rewelacje „Daily Herald” o rzekomym ultimatum Federal Reserve Bank co do warunków, na jakich Bankowi Angielskiemu zostałby udzielony nowy kredyt, nie

znajdują miarodajnego potwierdzenia City. Natomiast w City przyznają, że czynnik finansowy odegrał w rozwiązaniu kryzysu decydującą rolę, na co wskazuje obecność dyrektora Banku Angielskiego

Prowokator.

WARSZAWA, 27 sierpnia (tel. wł.). Wszyscy mają jeszcze dobrze w pamięci pamiętną sprawę procesu Centrolewu w Warszawie o zajścia w Dolinie Szwajcarskiej.

Obrońcy oskarżonych towarzyszy w związku z wypadkami z 14 września potężnym głosem wołali wówczas o uznanie zeznań świadków oskarżenia za niewiarygodne, zwłaszcza kiedy chodziło o indywidualia, które nazywano poprostu mianem prowokatorów, jako wkradających się do Partii, celem nawiązywania jaczek prowokacyjnych...

Filarem i „centralną osobą” tego towarzystwa, był niejaki Karol Mieszczanek, który „widział” rozdawnictwo broni przed wiecem i miał w zanadrzu gotowe „fakty” na każdy punkt oskarżenia.

Za skazanymi zamknęły się ciężkie drzwi więzienne.

A jak się teraz sprawa przedstawia?

Ten sam „filar” oskarżenia ma obecnie rozprawę karną o

złożenie fałszywych zeznań w innej sprawie, w której świadczył w Jadowie w sprawie napadu, którego dopuścił się niejaki Dworakowski, przysięgając, że właśnie Dworakowski był napadnięty.

Dodać należy, że Mieszczanek zeznał przed sądem pod fałszywym zmyślonem nazwiskiem, podając się za Czesława Szczepańskiego. Przewód sądowy wykazał, że świadek ten wogóle

nie był na miejscu wypadku, a po wykryciu go, stanął wczoraj przed sądem oskarżony

o krzywoprzysięstwo, przyczem sąd skazał go na

pół roku więzienia bez zawieszenia kary.

Mieszczanek otrzymał po procesie posadę urzędnika pocztowego, w okresie, kiedy mówi się o oszczędnościach oraz przeprowadza się redukcje pracowników.

Nadzwyczajna sesja Sejmu?

WARSZAWA, 27. 8. (PAT). Jak donosi „Kurjer Poranny” w kołach politycznych rozeszły się pogłoski, że w związku z koniecznością ustawowego przeprowadzenia niektórych zarządzeń, u-

chwalonych na wczorajszym posiedzeniu Rady Ministrów w kierunku walki z klęską bezrobocia, nie jest wykluczone zwołanie we wrześniu nadzwyczajnej sesji sejmowej.

10-godzinna rewolucja w Portugalji.

WARSZAWA, 27 sierpnia (tel. wł.). W stolicy Portugalji Lizbonie, wczoraj o godz. 10 rano wybuchła rewolucja, na czele której stali oficerowie. Trwała ona

do godziny 5-tej popoł., a więc przez 10 godzin. Rząd przy użyciu armat i karabinów w krwawy sposób stłumił rewolucję. Blizszych szczegółów brak.



447

wszędzie do nabycia

WYCIĄG Z PROTOKOŁU WSPÓLNEGO

z dnia 20. sierpnia 1931 r.

Sąd okręgowy Wydział VI karny we Lwowie w sprawie konfiskaty Nr. 178 z czasopisma p. t. „Dziennik Ludowy” z daty Lwów dnia 20. sierpnia 1931 r. do Sygn. VII. 1. Pr. 384—31 na posiedzeniu niejawnym w d. 20. sierpnia 1931 po wysłuchaniu zdania Prokuratora Sądu okręgowego we Lwowie

postanawia:

A) uznać za usprawiedliwioną dokonaną dnia 17. sierpnia 1931 przez prokuratora Sądu okręgowego we Lwowie konfiskatę czasopisma pt.: „Dziennik Ludowy” Nr. 187 z daty Lwów 18. sierpnia 1931 zawierającego w artykule p. t.: ZPW, Zameczek Prezydenta w Wiśle” w całości znamiona (wyst. z par. 300 ust. kar. — zarządzić zniszczenie całego nakładu i wydać w myśl par. 300 u. k. zakaz dalszego rozpowszechniania tego pisma drukowego.

Zarazem wydaje się odpowiadającemu redaktorowi tego czasopisma nakaz, by orzeczenie niniejsze umieścić bezpłatnie w najbliższym numerze i to na pierwszej stronie. Niewykonanie tego nakazu pociąga za sobą następstwa przewidziane w par. 21 ust. druk. z 17/12 1862 Nr. 6 ex 1863 tj. zasądzenie za przekroczenie na grzywnę do 400 zł.

B) Uchylić konfiskatę artykułu p. t.: „Kwiaty do kózuch”.

UZASADNIENIE:

Ad A) Ogłoszenie drukiem wymienionego wyżej artykułu ma na celu nieprawdziwymi twierdzeniami i przekręcaniem faktów poniżyć w powadze zarządzenia władz administracyjnych pod względem ich urzędowania w zakresie starań o kolo budowania gmachów i dróg reprezentacyjnych oraz podnieść innych do wzgardy i znieważić przeciw tymże władzom co odpowiada znamionom występkę z par. 300 uk.

Według par. 487, 489, 493 pk. oraz par. 36 i 37 ust. pras. jest zatem powyższe postanowienie uzasadnione

Ad B) W uchyłonym artykule brak znamion czynu karnego.

Przewodniczący: Medyński w. r., protokolant: Mikuszewski w. r. Za zgodność: Lipanowicz st. sekr.

Wzrok i słuch skierowany w stronę estrady!!! Od 16. b. m. Kawiarnia „LOUVRE”

znów nęci Szan. Publiczność, swymi niezwykle produktami artystycznymi.

27 miesięcy rządu robotniczego w Anglii

Gabinet Mac Donalda, który onegdaj ustąpił, był drugim rządem robotniczym w historii W. Brytanii. Był to rząd mniejszościowy, któremu brakowało około 15 głosów do absolutnej większości parlamentarnej, podczas gdy pierwszy gabinet Mac Donalda, który był u steru od stycznia do października 1924 r. rozporządzał tylko nieco więcej niż trzecią częścią głosów w parlamencie.

Ten drugi rząd Mac Donalda utworzony został w czerwcu r. 1929 jako rezultat wyborów, w których konserwatyści, przez blisko 5 lat rozporządzający prawie dwie trzecie wszystkich mandatów, nie tylko stracili absolutną większość ale weszli do parlamentu o 20 mandatów słabsi od partii robotniczej.

Językiem u wagi była liczebnie słaba frakcja liberalna, która pod wodzą Lloyd George'a zasadniczo popierała rząd przeciw konserwatystom, jednak zawsze tę pomoc kazała sobie możliwie drogo opłacać. W wielu nawet wypadkach oświadczał Lloyd George, że przyznane mu ustępstwa są niewystarczające i próbował wspólnie z konserwatystami obalić rząd robotniczy. Zawsze jednak zdarzało się, że wtedy protestowała pewna część liberalów, którzy wstrzymywali się od głosowania albo głosowali za Mac Donaldem, wobec czego rząd zawsze zdołał wyjść zwycięsko. Z drugiej strony niektórzy liberali byli niezadowoleni z tolerancyjnej polityki Lloyd George'a w stosunku do Mac Donalda, co na wiosnę b. r. doprowadziło do oderwania się ich od partii i utworzenia odrębnej frakcji.

Nie brakło też wewnętrznych konfliktów

Do wypraw ślubnych najtaniej piękne KOLDRY, MATERACE KOCE wełniane, PODUSZKI, PRZESCIERADŁA, POSZEWKI poleca znany Magazyn W. IŻYCKIEGO. Lwów, KOPERNIKA 3. 550

KAWA 725 RIEDLA

Skargi do Najwyższego Trybunału o naruszenie ustaw ochronnych przez Ministerstwo Pracy.

Pisaliśmy już, że ministerstwo pracy i opieki społ. zarządziło wypowiedzenie pracy wszystkim pracownikom Kas Chorych i zakładów ubezpieczeń bez względu na nabyte przez nich prawa lub zawarte umowy. Wypowiedzenia te w bardzo wielu wypadkach są sprzeczne z obowiązującymi ustawami. Jako charakterystyczne podnieść należy, że chodzi tutaj o naruszenie tych ustaw, nad których przestrze-

ganiem ma właśnie czuwać ministerstwo pracy i opieki społecznej. A jak czuwa, świadczy o tem uchwała Związku lekarzy w Warszawie, zaskarżenia wypowiedzianej umowy. Również zjazd Związku pracowników Zakł. Ubezpiecz. Prac. Umysł. i Zakładu Ubezpiecz. od wypadków uchwalił zaskarżyć wszelkie zarządzenia ministerjalne, niezgodne z obowiązującymi przepisami prawa.

Idealny upominek dla młodzieży, to aparat fotograficzny „KODAK“

Każda inna zabawka po kilku dniach zabawy pozostaje rzuconą, zaś aparat fotograficzny jest najużyteczniejszą i najtrwalszą rozrywką. 566

Już w cenie zł. 30—, 40—, 50—, dostaniecie dobry aparat w firmach

Jan Bujak Lwów, Kopernika 4.
i Kinofot Lwów, pl. Marjacki 6-7.

Poważny odpływ wkładów oszczędnościowych.

Kryzys gospodarczy przenika coraz głębiej społeczeństwo. Nieco światła na dzisiejsze stosunki w naszym kraju rzucają ostatnie „Wiadomości Statystyczne“, które są — jak wiadomo — wydawnictwem państwowym, a więc nie można ich posądzać o stanowisko opozycyjne. Wedle tych „Wiadomości Statystycznych“, stan wkładów oszczędnościowych w P. K. O. wynosił:

w milionach zł.	
1 czerwca r. b.	305
1 lipca r. b.	304
1 sierpnia r. b.	286

W ciągu 2 miesięcy wycofano tedy z PKO. 19 milionów zł., co stanowi poważną kwotę 6 proc. wkładów.

Podobne zjawisko widzimy w komunalnych kasach oszczędności. Stan wkładów w 376 K. K. O. przedstawiał się następująco:

w milionach zł.	
1 czerwca r. b.	558
1 lipca r. b.	563
1 sierpnia r. b.	540

Spadek w ciągu 2 miesięcy wynosi w tym wypadku 18 milionów zł.

W niekomunalnych kasach oszczędności (jest ich dwie w woj. lwowskim) wkłady wynosiły 44 miliony złotych na 1. czerwca i 1 lipca, na 1 sierpnia widzieliśmy tylko 41 milionów złotych.

Dodając to wszystko, znajdujemy, że wkłady wynosiły w PKO. i K. K. O. oraz w 2 niekomunalnych kasach:

w milionach zł.	
na 1 czerwca r. b.	907
na 1 lipca r. b.	911
na 1 sierpnia r. b.	867

Ubytek wkładów jest, jak na czas tak krótki, bardzo poważny. Pewną rolę odegrały tu momenty psychologiczne.

Poza tem jednak wchodzi tu niewątpliwie w grę okoliczność, iż ludność przy ciśnieniu potrzebą życiową, sięga do swych rezerw, nagromadzonych w pomyślniejszym czasie. W szczególności dotyczy to pracowników, którzy przejeżdżać zaczynają swe skromne oszczędności.

W związku z tem nasuwa się pytanie, jaka sytuacja będzie wśród tych pracowników, którzy posiadali pewne oszczędności, a obecnie wskutek zmniejszonych płac obracają je niemal w całości na cele konsumcyjne.

Właściciel willi pod Warszawą - włamywaczem.

WARSZAWA. 27. sierpnia. (tel. wł.) — W pierwszej połowie kwietnia b. r. do mieszkania Ignacego Borowskiego 88-letniego starszaka który odnajmuje kilka pokoiów studentom, zgło-

Dalsze redukcje robotników w Łodzi.

WARSZAWA. 27. sierpnia. (tel. wł.) Mimo rozpoczętego sezonu zimowego „sytuacja w przemyśle włókienniczym jest w dalszym ciągu niepomyślna. Obfite zapasy towarów, które

całkowicie mogą pokryć zapotrzebowanie, w dalszym ciągu są nienaruszone. W związku z tem szereg zakładów średniego i wielkiego przemysłu przeprowadza redukcję robotników.

Skład granatów w jeziorze pod Wilnem.

WARSZAWA. 27. sierpnia. (tel. wł.) W jeziorze Junora w powiecie wilejskim, znaleziono kilkadziesiąt granatów ręcznych uodpornionych na działanie wody. Przy pomocy wojska

granaty te wydobyto i unieszkodliwiono. Kto je tam ukrył i dla jakich celów, ustalają władze śledcze.

Zamach samobójczy nauczycielki.

Wczoraj, popołudniu, ul. Korniaktów była widownią ponurej tragedji młodej kobiety. Na rogu tej ulicy dobieła nagle z torebki rewolweru 24-letnia Maria M. nauczycielka która strzeliła

do siebie w pierś. W groźnym stanie Pogotowie ratunkowe odwiozło ją do szpitala. Przyczyna zamachu samobójczego nieznana.

Specjalista chorób wener. i skór. oraz kosmetyki

Dr. FISCHER

b. długoletni lekarz (asyst.) kliniki dermatologicznej w Berlinie, Pradze i Wiedniu
ordynuje od 9—1, 3—7 549

Lwów, plac Marjacki 10, II. piętro
drugie wejście z ul. Sobieskiego 2. — Tel. 51-68-
Poczekalnie separatkowe.

TOW. KAROL KORNICKI

W Krakowie zmarł tow. Karol Kornicki, członek krakowskiego OKR. PPS., honorowy prezes Związku Zawodowego Pracowników Poczty, Telegrafów i Telefonów.

Był on, jako starszy urzędnik pocztowy organizatorem pamiętnego strajku pocztowców w Krakowie, w listopadzie 1923 r.

Aresztowany i przetrzymany przez parę miesięcy w więzieniu śledczym, został następnie wydany z poczty bez emerytury.

Do PPS. należał od r. 1924. Do ostatniej chwili pozostał przywódcą organizacji zawodowej pocztowców.

Zmarł na zapalenie płuc, w wieku lat 57.

Cześć Jego pamięci.

Ratusz w Toruniu grozi runięciem.

WARSZAWA. 27. sierpnia. (tel. wł.) W Toruniu rozszły się sensacyjne pogłoski, że mury Ratusza grożą zawaleniem. Pogłoski te powstały na tle zauważenia wewnątrz ścian I. i II. piętra oraz piwnic głębokich rys. Na skutek polecenia wojewody pomorskiego do Ratusza udała się specjalna komisja złożona z ekspertów, która miała zbadać stan rzeczy. Istotnie zauważono rysy spowodowane pracami w piwnicach Ratusza. Zabezpieczono więc fundamenty, wypełniono szpary cementem i założono na słupy pierścienie betonowe, w ciągu nocy jednak zabezpieczenia te nie wytrzymały i rysy utworzyły się w dalszym ciągu. Wobec powyższego zakazano dalszych robót w piwnicach i zamknięto ruch kołowy w pobliżu Ratusza, celem uniknięcia wstrząsów.

Ratusz toruński, zbudowany w XIII. wieku jest jednym z najcenniejszych i najoryginalniejszych zabytków tego miast.

—OO—

NADESŁANE

(Za tę rubrykę Redakcja nie odpowiada.)

MARJA Kelles-Krauzowa

udziela nauki gry na fortepianie, przedmiotów teoretycznych z zakresu muzycznych, przygotowuje do egzaminów państwowych. 610

— Zgłoszenia między 12—16 —

ul. Łozińskiego I. 6.

Krwawy dramat w parlamencie meksykańskim.

MEKSYK. 27 sierpnia (PAT). Na wczorajszym wieczornym posiedzeniu Izby deputowanych, w czasie dyskusji nad oskarżeniami przeciwko gubernatorowi stanu Jalisco, doszło do strzelaniny, w czasie której jeden z deputowanych został zabity, a czterech odniosło rany. Ogółem padło z górą 60 strzałów.

Na Węgrzech odebrano samochody wszystkim ministrom.

BUDAPESZT. 27 sierpnia (PAT). — Rada ministrów na swem pierwszym posiedzeniu, omówiła i przyjęła projekty rozporządzenia, które przekazane zostaną w dniu dzisiejszym komisji kontrolnej parlamentu. M. in. na wniosek premiera Rada ministrów postanowiła odebrać samochody wszystkim ministrom i urzędom, jak również poszczególnym ministrom.

Na raty!



Na raty!

Na raty!

KSIĄŻKI SZKOLNE

dla szkół powszechnych, średnich, handlowych i seminarjów

Towarzyszom i członkom Związków zawodowych wydajemy książki na dogodne raty za deklaracjami potwierdzonymi przez Zarządy Związków zawodowych. — Deklaracje takie można otrzymać w każdym Związku. —

KSIĘGARNIA LUDOWA, Lwów, ul. Szajnochy 2.

Jak się tuczy moloch kapitalizmu.

Rząd Rzeszy niemieckiej zamierza poczynić energiczne kroki w kierunku obniżenia olbrzymich pensji, pobieranych przez osobników na kierowniczych stanowiskach tak w administracji państwowej, jak i w instytucjach gospodarczych.

Pensje ministrów zostały ostatnimi zarządzeniami zmniejszone o 25—30 procent. Obecnie zamierzona jest obniżka zbyt wysokich pensji niektórych nadburmistrzów. Poza tem rząd chce obciążyć znacznie dochody w gospodarstwie prywatnym. Chodzi tu o liczne pensje i poboczne dochody, które w porównaniu z pensjami ministerjalnymi osiągnęły fantastyczną wysokość.

Rząd Rzeszy naogół ma utrudnioną możliwość skutecznego wystąpienia przeciw tym niesłychanym gażom, ponieważ gospodarstwo prywatne zawsze znajdzie sposoby i środki uzupełnienia obciętych czy obłożonych większym podatkiem pensji — a to przez przyznawanie tantiem, honorariów za spełnianie funkcji członków Rad nadzorczych itp. Dlatego narażenie odnośnie zarządzenia rządu obejma — jak się zdaje — banki i przedsiębiorstwa, które wskutek obecnego kryzysu podlegają kontroli państwa.

Pensje dyrektorów firm, żyjących teraz wyłącznie lub głównie dzięki pomocy czy gwarancji państwa, zostały już w pewnej mierze obniżone, ale mimo to utrzymują się na znacznej wysokości ponad pensjami ministrów. Np. pensje generalnych dyrektorów niektórych przedsiębiorstw przemysłowych

wynoszą po 500.000 marek rocznie. I ci właśnie panowie, pobierający te pensje, przeprowadzili w Niemczech obniżkę płac robotniczych o 50 procent i więcej!

Gen. dyrektor trustu Zagłębia Ruhry, Vögler, po zgodzeniu się na obniżkę pensji o 10 procent pobiera rocznie mimo to drobność — 360.000 mk.! Jeszcze wyższe są pensje w przemyśle elektrycznym. Podobno kierownik jednego znanego koncernu elektrycznego

pobiera rocznie 2,500.000 pensji.

Pensje o wysokości 250.000 mk. nie są rzadkością, a do tego doliczyć trzeba tantiemy, bonifikacje itp., które niejednokrotnie podwajają pensje stałe.

Tak np. zarządowi pewnego przedsiębiorstwa, mającego zakłady sztucznego jedwabiu, wypłacano corocznie jako tantiemy sumę od 650.000 do półtora miliona marek.

Tak dzieje się w Niemczech, uginających się pod brzemieniem kryzysu i wołających o pomoc zagranicę. Nie inaczej jest w innych krajach, wszędzie, — gdzie kapitalizm wysysa soki społeczeństwa, by się nimi tuczyć aż do czasu, kiedy runie pod gniewną pięścią zrozpaczonego proletariatu.

Czerwona młodzież - przyszłością świata

We Frankfurcie nad Menem odbył się w ostatnich dniach Zjazd socjalistycznej młodzieży robotniczej Niemiec, który zakończył się wspaniałą manifestacją za pokojem, rozbrojeniem i porozumieniem międzynarodowym. W niedzielę olbrzymi pochód młodej armii pokoju i socjalizmu skierował się na stadion, gdzie zgromadziło się ponad 50.000 ludzi.

Uroczyste przemówienia wygłosili: Alberda (Amsterdam), przewodniczący holenderskiej socjalnej demokracji, Heinz (Wiedeń) przewodniczący socjalistycznej Międzynarodówki młodzieży i Löbe, prezydent parlamentu Rzeszy niemieckiej. — Löbe wezwał młodzież do skupienia się koło wielkiej idei pokoju światowego, podnosząc, że w ręku młodego pokolenia leży zrealizowanie tej idei. Liga Narodów

Gdzie najlepiej rozwinięty przemysł - największe bezrobocie.

Ostatnie wykazy rejestrują liczbę bezrobotnych w wysokości 253.943 ludzi. — Mowa tu jest naturalnie tylko o zarejestrowanych bezrobotnych, którzy mają, — względnie stracili prawo do zasiłków z funduszu bezrobocia, bez uwzględnienia tych chronicznych „próźniaków”, którzy nie mają tytułu do zasiłków, bądź dlatego, że pracowali w małych warsztatach, liczących poniżej pięciu pracowników, — bądź dlatego, że wogóle nie mieli szczęścia pracować za pieniądze.

Najbardziej zostały nawiedzone bezrobociem dzielnice zachodnie t. j. najbardziej uprzemysłowione. Stosunek porównawczy wypada wręcz fatalnie: bezrobocie wzrosło prawie o 100 procent.

Tak 2 sierpnia 1930 r. w woj. Poz-

nańskim i Pomorskim było bezrobotnych 18.744 a w rok później dn. 1 sierpnia b. r. liczyliśmy ich już 33.787. 2 sierpnia 1930 r. było na Śląsku 33.846 — w rok później 60.468.

Na Śląsku roku minionego bezrobocie latem trzymało się na liczbie około 33 tysięcy, tak tego roku, okazawszy w listopadzie i grudniu tendencję zwykłą, podniosło się w lutym do 58 tys. i trzyma się na cyfrze 60.000 lub wyższej niemal stale.

W Sosnowcu latem 1931 r. prawie o 50 procent bezrobotnych więcej, niż w roku minionym: gdy wahało się około 14 tys., to teraz liczy około 20 tys.

Wysoki stosunkowo procent bezrobocia wykazuje Białystok. Mianowicie prawie 50 procent.

Ciekawą ewolucję wykazuje Łódź. — Tegoroczne lato jest dla niej korzystniejsze niż poprzednie. Lato 1930 utrzymywało się na poziomie przeszło 40 tys. zarejestrowanych bezrobotnych. W lutym dosięgło cyfry 52 tys., poczem wykazało tendencję zniżkową, aż lipiec — sierpień mija przy 28 tys. bezrobotnych.

Wielu robotników w Łodzi pracuje przy robotach inwestycyjnych socjalistycznego magistratu miasta Łodzi, którego rozumnej polityce komunalnej zawdzięczać należy stosunkowo znaczny spadek bezrobocia.

Ostatni tydzień wykazuje w wielu punktach ponowny wzrost bezrobocia. — Do takich środowisk należy: Warszawa miasto (213), Częstochowa (64), Sosnowiec (1073), Lwów (122), Drohobycz (38), (Śląsk (366), Bydgoszcz (14).

Z każdym tygodniem ilość bezrobotnych będzie wzrastała. Im bliżej zimy, tem będzie ich więcej. A z czego żyć?

ŚMIERĆ 5 OSÓB NA TORZE KOLEJ.

BLANCHESTER (Stan Ohio) 27. 8. (PAT). Na przejeździe kolejowym samochód zderzył się z pociągami, 5 osób poniosło śmierć.

E. G.

WIELKA BURZA NAD CICHĄ USTRONIĄ.

(Ciąg dalszy.)

— Tak chciałabym, żeby to było.
— To jednak nie powód do oczerniania człowieka.

— Był takim przystojnym mężczyzną, panie sędzio! Taki piękny mężczyzna! A gdy tylko spojrzał na kogo, zaraz drętwiała szyja...

— Nie opowiadaj mi teraz tutaj historii o drętwiejącej szyji!

— Kiedy muszę... Ojciec także mówił, że to pewnie on... A przecie on mógł być.

— Dziewczyno, zaczynam tracić cierpliwość. Przyznajesz się, że naplotłaś nam tu bajkę — czy nie? Przyznajesz, że tak samo dobrze jak pan Rist każdy inny na wyspie mógłby być ojcem twego dziecka? Przyznajesz się, czy nie?

— O mój Boże, to właśnie jest nieszczęście! Pani Delius teraz napewno mnie wyrzuci. A ojciec nie chce mnie trzymać w domu. Ghyba pójść i rzucić się do wody.

— Nie gadaj głupstw! Dlaczego miałyby cię pani Delius wyrzucić?

— Bo dopóki dziecko było od pana

Rista, to znaczy od prawdziwego pana Rista, który wszystkie uwodził a nie od tego pana Stirre, szło jak po maśle i pani Delius i panna Hasting mówiły już o pieluszkach i koszulkach... o mój Boże, mój Boże!

— Dyveke, bądźże rozsądna, nie jęcz mi tutaj tak rozpaczliwie... wszystko jeszcze ułożymy...

— A pani Delius, to mówiła, że zaadoptuje dziecko ale teraz, skoro nie wiem, od kogo ono i nie było zgwałcenia ani też wielkiej miłości jak przy mojej Pii... Cinar się nazywał i był majtkiem z Kopenhagi, prawie tak czarny jak pan Rist ale nie katolik... o mój Boże, mój Boże...

— Dyveke, wyjesz tak, że cię słychać aż na ulicy. To nie może być.

— A pani Delius, to już nie przebaczy mi tego, nie, nie... nie przebaczy mi. A już wszystko składało się tak dobrze. Zrobię jak Marja Ludwika Jensenowej, rzucę się do wody.

— Nie, Dyveke, takiego głupstwa napewno nie zrobisz. I jeśli tylko uci-

48)

szysz się na chwilę, coś ci powiem. Opuść teraz bez obawy swe miejsce u pani Delius, wyszukamy ci inne. Kto wie, może i ja się w najbliższym czasie ożenię. No, chwała Bogu... teraz już masz całkiem inną minę. Ale musisz się poprawić, Dyveke. I nigdy nie podawać fałszywych ojców dla swych dzieci.

Król. Sąd w Sänörup,

18 lipca 1929.

Podp.:

Dyveke Madsen.

H. G. Jacobsen.

List Marfy Ossipowny Morisłowy do Herty Wuppe.

(List ten został przez adrestatkę przesłany ciotce zaginionej pani Helenie Delius, która go natychmiast skierowała z Beyrouth, do Sądu w Sänörup, gdzie 27. lipca 1929 przyczynił się do ostatecznego wyjaśnienia sprawy Rista).

Rio de Janeiro, tak jest, Rio de Janeiro!

Herto Kochanie!

A zatem dziw się! Pewnie już byłaś na mnie porządnie zła, że zamilkłam na tak długo ale gdy się dowiesz, co ja historii narobiłam — nie masz najmniejszego pojęcia, poprostu nie do uwierzenia! Teraz na razie już kaput z filmem ale mniejsza o to, o wiele więcej interesujące zaszły rzeczy.

Przedewszystkiem jednak — żeby

nie zapomniała — ten list jest ściśle poufny. Zrozumiałaś? Spal go zaraz jak wszystkie inne. Ciotka pod żadnym warunkiem nie może się dowiedzieć, że jeszcze żyję; co najmniej jeszcze przez rok musi mnie oplakiwać jako zwęglonego trupa, gdyż w przeciwnym wypadku za nic w świecie nie zapłaciłaby za szkodę, a ja musiałabym może wszystkie pieniądze, które kiedyś przy filmie zarobię, oddać tej obrzydliwej hrabinie, która i tak ich ma za dużo i dlatego ciągle się morfinizuje.

Zrobiłam mianowicie okropnie głupi kawał. Ale powodem tego wszystkiego była tylko wstrętna nuda na wyspie i nadmierne palenie papierosów — teraz palę najwyżej 15 do 20 papierosów więcej, gdyż gryzę się z powodu tego pożaru. Bo wyobraź sobie... od mojego papierosa zapalił się cały dom a może — jak się lękam — i wyleciał w powietrze. Był to wprawdzie nie taki prawdziwy dom ale mały domek kąpielowy, jednak urządzony z niezwykle przepychem — znajdował się tam buduar z wszystkimi możliwymi perfumami i piżamami oraz chiński salonik, gdzie się pili herbatę. Należał on do hrabiny Aaresund, o której Ci już pewnie pisałam, a doktor z naszej wyspy, który z hrabiną żył zanadto zażyłe — ten drab zadawał się prawie z każdą kobietą — posiadał klucz od niego.

(Dok. nast.)

30-lecie Międzynarodówki Zw. Zawod.

Dnia 21 bm. upłynęło 30 lat od skucia się międzynarodowego ruchu zawodowego we wspólną organizację. Dnia 21 sierpnia 1901. odbyła się w Kopenhadze pierwsza konferencja sekretarzy zawodowych central krajowych. Na propozycję Karola Legiena uchwalono celem porozumienia się co do kwestii międzynarod. ruchu zawodowego zwoływać konferencje obsyłane przez sekretarzy central krajowych; natomiast sprawy ogólne miały być rozstrzygane na kongresach socjalistycznych.

W myśl tej uchwały odbywały się w następnych latach konferencje: w r. 1902 w Stuttgarcie, w r. 1903 w Dublinie, w r. 1905 w Amsterdamie, w r. 1907 w Oslo, w r. 1909 w Paryżu (po usunięciu różnic, jakie istniały poprzednio z powodu stanowiska Francuzów, chcących na konferencjach omawiać sprawę strejku generalnego i antymilitaryzmu).

Na następnej konferencji w Budapeszcie (r. 1910) międzynarod. sekretariat mógł już zakomunikować, że Centrala amerykańskich Zw. zawodowych zgłosiła swe przystąpienie, co uzupełniło liczbę 20 krajów, należących do niego.

W r. 1911 przeprowadzono pierwszą większą międzyn. akcję pomocy: dla Norwegii zebrano wówczas 36.887 mk., dla zlockautowanych robotników łokowych w Londynie 100.072 mk. W r. 1912 przeprowadzono cztery podobne akcje.

W r. 1913 na konferencji w Zurychu przemianowano „Międzynarodowy Sekretariat“ na „Międzynarodowy Związek Zawodowy“, którego prezesem został Legien. Rozpoczęto też wówczas wydawanie w tych językach „Międzynarodowej korespondencji“, będącej organem Związku. Tuż przed wybuchem wojny światowej zorganizował Legien Biuro, w którym pracowało w charakterze tłumaczy 12-tu funkcjonariuszy rozmaitych narodowości.

Z rozpoczęciem rzezi światowej wielkie dzieło rozbudowy międzyn. organizacji zawodowej

doznało wstrząśnienia.

Przez długi czas kontakt mógł być z trudem i tylko pośrednio utrzymywany. Dopiero

powojenny kongres w Amsterdamie zapoczątkował nowy periód w rozwoju Międzynarodówki zawodowej.

Mimo niesprzyjających nastrojów — żyjących bezpośrednio wspomnieniem krwawych walk,

zwyciężyła ostatecznie idea międzynarodowej łączności proletariatu: Międzynarodowy Związek ukonstytuował się na nowo. Liczba jego członków, wyno-

Pogrzeb wiernego towarzysza pracy.

Borysław, 25 sierpnia.

Pogrzeb tow. Gnutka, który odbył się w niedzielę, był ogromną manifestacją robotników naftowych, z którymi i dla których zmarły pracował i walczył przez 30 lat.

Kondukt pogrzebowy wyruszył z domu żałoby o godz. 2-giej po południu. Przygrywała orkiestra robotnicza. Przed trumną niesiono 12 wieńców: od ogółu robotników naftowych ciemnowy wieńiec, od Zarządu Zw. Górników, od Rady Robotn. PPS., Organizacji Kobiet, Związku Metalowców, Spółdzielni Spoż., Komitetu Funduszu Budowy Domów Ludowych, od delegatów firmy „Premjer“, od robotników sekcji „Magdalena“, na której zmarły pracował, od organizacji robotniczych w Drohobyczu, ponadto szereg wieńców od rodziny i znajomych.

W konduście niesiono 7 sztandarów z Borysławia i Drohobycza. Zgodnie z wolą zmarłego pogrzeb, w którym wzięło udział około 4 tys. ludzi, przeszedł koło Domu Robotniczego — gdzie tow. Przewłocki wygłosił krótkie przemówienie pożegnalne.

Nad trumną na cmentarzu przemawiał tow. Serwa imieniem organizacji borysławskich i tow. Kolarz imieniem robotników Drohobycza.

Tow. Markowska nadesłała do Związku Górników telegram:

„Boleję razem z wami i rodziną nad zgonem drogiego przyjaciela i towarzysza Gnutka“.

szcza w r. 1914 — 6,843.909, podwoiła się do r. 1924 — do 13,133.004. (Trzeba przytem wziąć pod uwagę, że amerykańskie Zw. zawodowe wystąpiły, a właściwie nie przeprowadziły zapowiadanej przystąpienia).

Działalność Międzynarodówki zawodowej w latach powojennych jest niezmiernie ożywiona i skuteczna.

Przeprowadzono szereg akcji pomocniczych, wyrażających się głównie w znacznych zasiłkach pieniężnych. Obecnie Międzynarodówka (nazywana popularnie Amsterdamską,

jest wielką potęgą, obejmującą 26 krajów.

Taktyczna i zasadnicza jednolitość, którą zdolano osiągnąć, doprowadziła też do ścisłej współpracy z Socjalistyczną Międzynarodówką robotniczą.

9-letni bzdac obraził republikę

czyli głupota ludzka nie zna granic...

Tomasz Masaryk jest prezydentem republiki czechosłowackiej. Zrozumiałe więc jest, że portrety jego można widzieć wszędzie: na ścianach urzędów, szkół, na banknotach, znaczkach pocztowych, zeszytach szkolnych, kartkach widokowych, a także nierzadko na ścianach lojalnych obywateli, tembardziej, że Masaryk nie zapominał o swej przeszłości i nie przestał być szczerym demokratą.

Jeden z obrazków przedstawiających prezydenta Czechosłowacji jest rzeczywiście bardzo sympatyczny. Przedstawia on Masaryka, trzymającego na ręku małe dziecko, do którego uśmiecha się życzliwie: Prezydent republiki wita przyszłość republiki. Tak należy rozumieć znaczenie tej rozpowszechnionej ilustracji.

W jednym z sądów Czechosłowacji odbyła się przed kilku dniami ciekawa rozprawa. Mimowolnym jej bohaterem był mały Gustaw, chłopak dziewięcioletni. Gustaw dostał skądś soczewkę i cieszył się tem szaleniem. Gdy trzymał szkiełko nad papierkiem, papierek najpierw stał się brązowy, w chwili później wypalały się w nim dziury a niebieski dymek unosił się w powietrzu. W czasie tej wesołej zabawy nadeszła mała Vlasta, lecz ku jej wielkiemu zmartwieniu z papierka pozostał tylko popioł. I chłopczyk posmutniał, bo zabrakło mu papieru, aby mógł się popisać przed małą przyjaciółką. Wtedy Vlasta pobiegła do domu, wyrwała z zeszytu kartkę i podała ją Gustawowi. Zabawa się powtórzyła. Soczewka wypalała kilka dziurek w papierze, dzieci nie posiadały się z radości. Resztę nadpalonej kartki naturalnie porzuciły.

Lecz na tej kartce była akurat odbitka portretu prezydenta Masaryka. W kilka godzin później przyszli do małego Gustka dwaj żandarmi z najeżonymi bagnietami i wypytali go długo i dokładnie.

A 20 sierpnia dziewięcioletni chłopczyk stanął przed sądem, oskarżony o obrażenie prezydenta republiki.

Rozprawa została odroczone, ponieważ jeszcze kilku świadków będzie przesłuchanych.

Mały Gustaw i mała Vlasta naturalnie pojęcia nie miały, jaką to zbrodnię popełnili. Może gdy wyrosną, zrozumieją, że i w kraju demokracji nie brak tępych głów które kompromitują republikę i jej sędziego, rozumnego prezydenta.

5000 osób ginie rocznie w Berlinie bez śladu.

BERLIN, 27 sierpnia (PAT). W związku z trudnościami, na jakie natrafia sprawa ustalenia tożsamości zamordowanej kobiety, której głowę, odciętą od tułowia znaleziono w nurtach Sprewy, prezydentum policji stwierdza, że rocznie ginie bez śladu w Berlinie około 5.000 osób, z czego tylko część potem się odnajduje. Połowę zaginionych stanowi młodzież poniżej lat 21. Wśród dorosłych na ogólną liczbę 5.000 zaginionych, około 1.000 osób stanowią kobiety.

Odkrycie wielkich zapasów radium.

Jak donoszą pisma amerykańskie, w Kanadzie zapanowało gorączkowe podniecenie, przewyszczające o wiele „gorączkę złota“, która przed laty pędziła tysiące awanturników w poszukiwaniu tego kruszcu. Obecnie chodzi nie o złoto ale o radium którego olbrzymie zasoby odkryto w północnych okolicach Kanady. Ekspedycja geologiczna, od dłuższego czasu przebywająca w podbiegunowych krajach Kanady i Alaski, odkryła na północ od Jeziora Niedźwiedziego w pobliżu koła biegunowego niezmiernie pokłady uranu, z której wydobywa się radium. Żądza nagłego wzbogacenia się, oszalała znowu tysiące ludzi czyniąc ich nieczułym na groźne niebezpieczeństwo w dzikich, pustynnych krajach.

Program radiowy

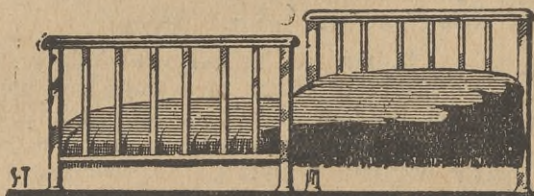
PIĄTEK, 28. sierpnia.

- 11.58. Sygnał czasu i hejnał.
- 12.10. Koncert z płyt gramofonowych.
- 13.10. Komunikat meteorologiczny.
- 14.50. Komunikat gospodarczy.
- 15.10. Muzyka z płyt gramofonowych.
- 15.25. „Promienie Roentgena na usługach przemysłu i sztuki“ wygl. inż. Z. Kacprowski.
- 15.45. Przegląd gospodarczy w opracowaniu p. Mariana Stawinskiego.
- 16.00. Lwowski kącik krótkofalowy.
- 16.10. Muzyka z płyt gramofonowych.
- 16.50. Pogadanka literacka w języku franc.
- 17.10. Płyty gramofonowe.
- 17.35. „Polowanie błotne w lecie“ wygl. red. Rudolf Wacek. Tr. na wszystkie stacje.
- 18.00. Muzyka lekka. (Tr. na wszystkie stacje).
- 19.00. Rozmaitości.
- 19.20. Skrzynka pocztowa techn. inż. Józefa Mińskiego.
- 19.40. Muzyka z płyt gramofonowych.
- 19.55. Komunikat meteorologiczny.
- 20.00. Prasowy dziennik radiowy.
- 22.10. Komunikat sportowy.
- 22.15. Koncert symfoniczny z Doliny Szwajcarskiej. Wyk. ork. Filharmonji warsz. pod dyr. A. Dołyckiego i Leopold Dworakowski (skrzypce).
- 22.00. Fejleton p. t.: „Nie straszcie dzieci“ wygłosi p. J. Misiewicz.
- 22.15. Dodatek do pras. dziennika radiowego.
- 22.20. Komunikaty z Warszawy.
- 22.30. Odczytanie progr. na dzień nast.
- 22.35. Muzyka lekka i taneczna z Warszawy.

—oo—

OGŁOSZENIA

JUŻ został otwarty **NAJWIEKSZY SKŁAD porcelany, szkła, fajansu, kryształów, lamp elektr. i naftowych, oraz wszelkich przyborów kuchennych** pod firmą **467**
„RAJ ŚWIATŁA“ LEGJONÓW 41. dawniej Messer i Hamm



WYTWÓRNIĄ MEBLI ŻELAZNYCH I MOSIĘŻ.

JAN WOZACZYŃSKI Lwów PL. BERNARDYŃSKI 15
TELEF. 47-92

ROK ZAŁOŻ.
1907

WYPOŻNIJONY
NA PIK. W POZNANU
WIELKIM SREBRNIM



536

WPISY

do Jednorocznej Żeńskiej Szkoły Przysposobienia Kupieckiego oraz na Jednoroczny Kurs Handlowy Żeński, Prof. Mieczysława Christofa we Lwowie, ul. Wąłowa 25, odbędzie się w dniach od 28. sierpnia do 2. września 1931 r. włącznie od godz. 10—12 i od 4—5.

Bliższych wyjaśnień udziela Zarząd w lokalu szkoły. (Dzieciom pracowników Państwowych przysługujące prawo zwrotu czesnego.

KUPNO I SPRZEDAŻ

WYTWÓRNIĄ FIRANEK, kap oraz najnowszych robót filetowych R. HAFKA, ul. Kopernika 17. I. p. tel. 46-56, poleca swoje wyroby najtaniej (bo na piętrze) i na najdogodniejszych warunkach. Firanki filetowe od zł. 27.50. — UWAGA. Oglądanie wzorów nie obowiązuje do kupna. 364

MEBLE I SPRZĘTY

ZANIM zakupisz MEBLE, przyjdź a przekonasz się, że takowe otrzymasz najtaniej u HESZLESZA Lwów, KOPERNIKA 23, Róg ul. Wronowskiej. — Firma ta sprzedaje na raty długoterminowe, a to na 2 lata, MEBLE wszelkiego rodzaju po cenach konkurencyjnych i ściśle gotówkowych. 182

MEBLE tapicerowane, Otomany Kanapki i Fotele. Materace wiosienne i z trawy morskiej. Łóżka skrzynkowe i polowe. Garnitury salonne oraz tapczany poleca najtaniej za gotówkę i na dogodnych warunkach Magazyn mebli: STEIL i SKA, Lwów. Kazimierzowska 28, telef. 64—13. 574

RÓŻNE

NAPRAWIA I PRZERABIA NAJTANIEJ bieliznę męską, damską i dziecięcą, jak też ubranka dziecięce. Łaskawe zgłoszenia pod „Bezrobotna“ Lwów, Kieparów ulica Strażacka Nr. 3 u pani Kozakowej.

NAPRAWIA NAJTANIEJ: zamki, klucze, łożka żelazne, siatki druciane, wózki dziecięce, rowery i inne podobne przedmioty. Łaskawe zgłoszenia pod „Bezrobotny ślusarz“. Lwów, Kieparów ul. Strażacka Nr. 3. u pani Kozakowej.

Inserujecie w Dzienniku Ludowym!

Specjalista chorób skórnych, wenerycznych, i kosmetyki lek. 463

Dr. A. NADEL

LWÓW, PL. HALICKI 7 tel. 31-30.
Lampa kwarcowa, diatermia, Sollux, masaże elektr. epilacja i t. p.

Pomykało Wincenty, Tworzyjański Józef
Lwów, ul. Mączna — Telef. 13-00

Dostawa i dowóz plasku i kamieni. 559

Piegi, Wągry, Plamy
Opaleniznę usuwa KREM „PIEGOL“ Gąseckiego
z kogutkiem Reg. Min. Zdr. Publ. Nr. 251
Cena zł. 5-50 i 2-50
Sprzedają apteki i drogerje.

PIASKOWNIA
na Cetnerówce 442
Dowóz i wywóz piasku telefon 91-51

BANDAŻYŚCI

SYMONT KUZNIEWICZ bandażyści ortopedysta Lwów Gródecka 2 b. Dom Katolicki tel. 84-53 poleca własnego wyrobu bandaże przepuklinowe, pasy brzuszne, sztuczne nogi, ręce i aparaty ortopedyczne. 382

Wolne i poszukiwane posady

PRZYJMĘ PANIENKI umiejące pracować na maszynach do wyrobu skarpetek i pończoch „Rekord“. Zgłoszenia sub „stała praca“ do Adm. „Dziennika Lud.“.

DOZORCÓWKI poszukuje Włodzimierz Folmes, — Zgłoszenia do „Dziennika Ludowego“ dla „Kolportera“.

DOZORCÓWKI poszukuje ślusarz- monter, którego żona umie dobrze gotować. Pośrednictwo pożądanie. Zgłoszenia pod „Bezrobotny“ do Administracji „Dziennika Ludowego“.

Suche ale wymowne cyfry

Na zjeździe legjonistów w Tarnowie wiceminister Skarbu Starzyński, przyznając, że kryzys „spycha nas z pozycji, zajętych na froncie gospodarczym“, oświadczył dumnie, że dzięki rządowi pomajowym ma nas z czego spytać.

Innymi słowy, Polskę stać na zbytek kryzysu gospodarczego.

Kto jak kto, ale wiceminister Skarbu powinien najlepiej znać Urzędowy Rocznik Statystyczny. Podczas gdy we Francji — według tego rocznika — na jednego mieszkańca przypada 591 zł., w Anglii 353 zł., w Austrii 205 zł., w Niemczech 183 zł. — w Polsce 52 zł.

W słynnej swego czasu książce „Nędza Galicji w cyfrach“, obliczył Szczepanowski, że Polak jałósza za ćwierć Anglika. Mimo upływu kilkunastu lat smutny ten fakt nie wielkiej uległ poprawie.

Według tegoż rocznika, spożycie pszenicy na jednego mieszkańca wynosi rocznie kilogramów: we Francji 200, we Włoszech 171, w Anglii 162, w Niemczech 84, w Polsce 46.

„Cukier krzepi“ — krzyczą żółte tablice na dworcach kolejowych.

Rocznik Statystyczny wykazuje, że spożycie cukru na głowę, wynosi rocznie kg.: w Danii 57, w Stanach Zjedn. 48, w Anglii 47, we Francji 28, w Niemczech 26 — w Polsce 12.

W stosunku zatem do innych krajów, jak jałowo i głodno w Polsce!

A nie tylko głodno, ale także chłodno. Spożycie podstawowego artykułu odzieżowego szerokich mas, t. j. bawełny, wynosi w kilogramach: w Anglii 14, we Francji 8, we Włoszech 6, w Niemczech 5, w Polsce 2.

Ludowy Biuletyn rolniczy oblicza, że obciążenie podatkami wynosi w Polsce 16 proc. dochodu narodowego, w Anglii 15 proc., we Francji 14 proc., w Niemczech 13 proc., a w Stanach Zjednoczonych 5 procent.

W 1927-28 r. zmniejszyło się bogactwo pieniężne Polski o prawie 500 milj. zł., ale obciążenie życia gospodarczego na rzecz państwa, samorządów i ciał publicznych wzrosło o przeszło półtora miljarða złotych, wynosząc ogółem około

Dyktatura niszczy ubezpieczenia społeczne.

BUDAPESZT. Już dawno przed wojną partja socjalno-demokratyczna założyła na Węgrzech własny zakład ubezpieczeń, bez zarzutu funkcjonujący. — Po przewrocie, wbrew woli partji, zakład ten przeszedł do rąk państwa i przekształcony został na powszechny Zakład ubezpieczeń. I — jak się okazało — rząd w ten sposób założył „zakład“ dla swoich protegowanych. Minister opieki społecznej oświadczył, że wskutek braku środków wydatki na ubezpieczenie, które wynosiły rocznie 170 milionów pengő, muszą zostać zredukowane. Ze słów ministra wynika, że rząd nie zamierza wypłacać zapomóg dla bezrobotnych, ale że w najbliższym czasie w całym państwie przeprowadzona będzie akcja pomocy biednym. Minister jednak nie powiedział, jak akcję taką sobie przedstawia. Oświadczył jedynie, że żona regenta Horthyego zamierza zorganizować dobrowolną akcję, która ma ulżyć biednym.

Szykany za należenie do T. U. R.

ZAGÓRZ, w sierpniu.
W dniu 11. sierpnia b. r. o godz. 2-giej po południu, naczelnik Parowozowni II. kl. w Zagórz, wypieł ogłoszenie z podaniem 23 nazwisk pracowników warsztatów mechanicznych by do godz. 4-tej t. j. za dwie godziny zgłosili dokąd chcą być przeniesieni: do Lwowa, czy Stryja.

Padło to jak grom na pracowników. Zaraz po pracy na zgromadzeniu w lokalu ZKK, zostało stwierdzone że jest to tylko szykana. Zagórz, posiada linję kolejową z wielkimi krzywiznami i spadami, gdzie więcej psują parowozy i wagony aniżeli na liniach prostych i pracy dla 42 rzemieślników jest zawsze poddostatkiem. Równocześnie wybrano delegację do mającego przyjechać na inspekcję do Zagórza na dzień 19. b. m. dyrektora kolei p. Wiktora.

Dyrektor kolei oświadczył delegatom, że z braku pracy w Zagórz musi ludzi zabrać, natomiast oświadczył ażeby tych którzy posiadają jakieś realności zostawili, natomiast ażeby poszli ci, którzy nie posiadają.

Alle tutaj zaczyna się komedia. W dniu 25. bm. naczelnik parowozowni wezwał męża zaufania ZKK, i zapytał czy pracownicy Parowozowni należą do TUR., pyta dlatego gdyż był u niego p. Strązek, komendant kolejowego przysp. wojskowego w Zagórz który mu mó-

siedem i pół miljarða złotych rocznie.

Mimo to, na zjeździe legjonistów w Tarnowie, pułkownik Sławek, godząc się łaskawie na los, który kazał legjonistom być awangardą narodu, powołuje się na prawo zmuszenia społeczeństwa do dalszych ofiar, zaś wiceminister Starzyński zapowiedział nową, przymusową daninę, oświadczając, że każdy do ofiar materialnych chętnie, czy niechętnie musi być pociągnięty.

J. B.

NA SEZON na ubrania męskie, P. leca: Fabryczny SŁAD SUKNA
jesiennie-zimowy palta, futra, płaszcze,
SUKNA kostjomy damskie
Ludwik Ralski
I mundurki studenckie
KOCE
na łóżka i konie Lwów, Rutowskiego 7
w wielkim wyborze Towary wyborowe -- ceny najniższe
(naprzeciw katedry)

Nieco o redukcjach urzędniczych.

(Panom Ministrom do teczki).

Kryzys ekonomiczny, który tak boleśnie dotknął Polskę, spowodował wyrzucenie na bruk wielu pracowników państwowych, stawiając ich w bardzo ciężkie położenie materialne przed porą zimową. Gdy się jednak rozierzmy uważnem okiem po tem co się dzieje w urzędach państwowych i samorządowych, można skonstatować dziwne fakty. W urzędach tych często spotyka się osoby pobierające często dobre emerytury i jednocześnie pensje, gdy tysiące pracowników nie ma żadnego oparcia finansowego i wola bezskutecznie o pracę.

Taki stan rzeczy wywołuje ogromne a zrozumiałe rozgoryczenie i nie powinni być dalej tolerowany. Emeryci zatrudnieni w urzędach państwowych i sa-

morządowych powinni być usunięci, bo, mając emeryturę, lżej mogą przetrwać kryzys ekonomiczny niż ci, którzy żadnego zabezpieczenia finansowego nie mają. Nie odbierać kawałka chleba tym, którzy go w pierwszym rzędzie potrzebują. — Sprawa ta jest niezmiernej wagi i musi być w jaknajkrótszym czasie sprawiedliwie rozstrzygnięta, bez krętałów i prób obejścia zasad sprawiedliwości.

W ostatnich czasach dzięki protekcji kom w obozie sanacyjnym wcisnęło się do urzędów wiele osób pobierających nawet wysokie emerytury i jednocześnie siedzą na posadach z osobną placą z krywdą biedaków.

Urzednik.

Pracownicy miejscy, łączcie się!

Łódzki „Głos Poranny“ donosi:

Jak się dowiadujemy z wiarygodnego źródła, powstała obecnie groźba wybuchu strejku pracowników komunalnych w Łodzi. Na ostatnim posiedzeniu zarządu głównego związku pracowników samorządowych w Warszawie postanowiono bowiem wezwać związki prowincjonalne do przygotowania akcji strejkowej, zmierzającej do wywalczenia cofniętego niedawno 15-procentowego dodatku ekonomicznego. W związku z tem obradowała onegdaj

rada delegatów związku pracowników komunalnych przy zw. prac. instytucji użyteczności publicznej w Łodzi. Na zebraniu tem wyrażono ostry protest przeciwko redukcji pborów w magistracie łódzkim, zastosowanej począwszy od dnia 1-go sierpnia br. W rezolucji powziętej przez zebranych wyrażono również aprobatę na uchwały przyjęte przez centralę i zadeklarowano gotowość przystąpienia do strejku na wezwanie centralnych władz.

Morderstwo na tle zazdrości.

WARSZAWA, 27 sierpnia (tel. wł.). Wilno było onegdaj widownią strasznego morderstwa na tle erotycznym:

Ulicą Majową przechodziła w towarzystwie pocztowca, Jana Komara, 19-letnia krawcowa, Wiktoria Adamowiczówna, gdy nagle z bocznej ulicy wybiegł

żołnierz 85 p. p., Władysław Ruszczeński i zbliżając się do Komara, poprosił go o ogień do papierosa.

W momencie, gdy Komar podawał zapalnik, Ruszczeński błyskawicznie ruchem wydobyl z kieszeni rewolwer i oddał do niego strzał, a następnie skierował broń do przerażonej Adamowiczówny. — Dziewczyna poczęła uciekać w stronę domu, lecz Ruszczeński dogonił ją kilku samymi i strzelił z tyłu, powodując ciężki postrzał nasady czaszki.

Zbrodniarz, widząc ofiary, leżące na ziemi we krwi, bez namysłu przyłożył rewolwer do swej głowy i pociągnął za cyngiel.

Kula trafiła go w okolicę skroni. — Ranny Ruszczeński z jękiem usunął się na ziemię tuż przy dającej słabe znaki życia Adamowiczównie.

Adamowiczówna i Komara przewieziono do szpitala żydowskiego, gdzie zostali poddani operacji wyjęcia kul. Również Ruszczeńskiego przetransportowano do szpitala wojskowego.

Ruszczeński asystował kiedyś Adamowiczównie i miał się z nią zenić.

Wszystko się jednak rozchwiało z chwilą, gdy poszedł do wojska. Dziewczynie stałe widziano z Komarem. O b. narzeczonym słyseć nawet nie chciała.

To były powody, które pchnęły za-wiedzonego w swych nadziejach Ruszczeńskiego na drogę zbrodni.

Obserwator.

Zerwanie rokowań ZASP-u ze związkiem dyrektorów. Zamknięcie teatrów z dniem 1 września.

WARSZAWA, 27. 8. (tel. wł.). W rokowaniach ZASP-u ze Związkiem Dyrektorów teatrów, przedstawiciele aktorów oświadczyli, iż w myśl uchwał zjazdu ZASP-u nie mogą odstąpić od zasady 12 miesięcznego okresu pracy. Wobec negatywnego w tej sprawie stanowiska dyrektorów rokowania w dniu wczorajszym zostały ostatecznie zerwane.

Zarząd Związku Dyrektorów zwołał

na dzisiaj rano posiedzenie plenarne, które ma powziąć uchwałę o zamknięciu teatrów.

Z dniem 1 września zostają w Warszawie zamknięte teatry Szyfmana: Polski i Mały.

Dyrektor Szyfman zamierza uruchomić teatry niezależnie od ZASP-u. Dyrekcja teatru „Qui pro Quo“ podejmuje eksperyment prowadzenia swojego teatru siłami amatorskimi. Teatr „Morskie Oko“ natomiast od 1 września rozpoczyna występy solowe sił zagranicznych polskich pozazwiązkowych. Teatry w Poznaniu, a więc Polski i Nowy z dniem 1-go września będą zamknięte. Również teatr imienia Słowackiego w Krakowie nie rozpocznie sezonu z dniem 1 września.

Jeśli chodzi o sytuację w teatrach miejskich w Warszawie, to zależna jest ona od jutrzejszej dyskusji na specjalnem posiedzeniu Magistratu. Przeważa opinia, że zostanie utrzymany tylko jeden teatr, a to dramatyczny i zostanie otwarty nie wcześniej, niż z końcem września.

WARSZAWA, 27. 8. (PAT). Związek Dyrektorów Teatrów ogłosił komunikat, który po obszernem uzasadnieniu zaznacza, że Związek Dyrektorów Teatrów uznał za niemożliwe poczynienie jakichkolwiek kroków dla uruchomienia sezonu 1931/32 na podstawie porozumienia z ZASP-em.

Śmierć dwóch braci w trybach młocarni.

WARSZAWA, 27. sierpnia. (tel. wł.). W czasie młocenia zboża u jednego z gospodarzy w Broninie tryby maszyny schwyliły 14-letniego Jana Goździka.

Stojący obok brat jego 17-letni Walenty, schwylił go za rękę, lecz pociągnięty wpadł także w tryby młocarni.

Po zatrzymaniu maszyny, wydobyto tuż martwych obu braci.

Sekretarka zastrzeliła dyrektora.

WIENIEŃ, 27. sierpnia. (Pat.). Dziś w nocy rozegrał się w kancelarii kinoteatru Apollo krwawy dramat na tle miłosnem. Sekretarka Rosa Püregger, zastrzeliła dyrektora kinoteatru Alexandra, poczem strzeliła do siebie, raniąc się śmiertelnie. Dyrektor Alexander utrzymywał z sekretarką przez dwa lata bliskie stosunki, i obiecywał że rozwiedzie się ze swą żoną. Prawdopodobnie odmowa rozwodu skłoniła p. Püregger do rozpaczliwego kroku.

Samochód za 35 zł.

TALLIN, 27. sierpnia. (Pat.). O niezwykłym braku pieniędzy na prowincji estońskiej świadczy fakt wystawienia na licytacji samochodu, znajdującego się w naizupełniejszej sprawności i sprzedania go za 14 koron estońskich czyli 35 zł.

Budowa „Wołgostroju“.

MOSKWA. Do lutego przyszłego roku ma zostać wykonany wstępny projekt budowy największej na świecie hydroelektrowni na Woldze w okolicy Samarskiej Łąki. Prace przygotowawcze rozpoczęte zostaną z początkiem roku 1932 a w roku następnym pracować się będzie już w całej pełni. W r. 1937 budowa ma być zupełnie ukończona i w tym czasie też częściowo ma być elektrownia uruchomiona.

Plan budowy hydroelektrowni na Woldze, jest częścią ogólnego planu t. zw. „Wielka Wołga“. Według tego planu na Woldze mają stanąć cztery elektrownie wodne i trzy stacje na rzece Kamie (dopływ Wołgi). Wszystkie te stacje mają dostarczać razem 19 miliardów godzin kilowatowych. (Hydroelektrownia na Samarskiej Łące dostarcza ma 7 miliardów kilowatogodz. energii elektrycznej).

Fachowcy obliczają obecnie możliwą cenę energii wytworzonej Wołgostrojem, jak również całego urządzenia. Na podstawie wyników ma się zdecydować czy „Wołgostroj“ wsunięty ma być do ogólnego planu planetyfikacji ZSSR.

„Związek bezbożników“ w Polsce.

WILNO, 27. 8. (PAT). Z pogranicza donoszą, iż po dłuższej obserwacji udało się władzom bezpieczeństwa wpaść na trop i zlikwidować w Suchodowszczyźnie związek młodzieży komunistycznej — bezbożników. W związku z tem aresztowano 7 osób. Według uzyskanych informacji, Związek założony został przez niejakiego Bazylego Kurniejewę, pochodzącego z Mińszczyzny, który, będąc na usługach mińskiego związku, rozpoczął antyrelijijną propagandę na terenie pogranicznych wsi.

Kronika.

Lwów, 27 sierpnia 1931.

TEATR WIELKI:

Nieczynny aż do odwołania.

TEATR ROZMAITOŚCI:

Piątek o 7.30 „Ulica“.
Sobota o 7.30 „Ulica“.
Niedziela o 7.30 „Ulica“.
Poniedziałek o 7.30 „Ulica“.

TEATR ATENEUM. W piątek, dnia 28. b. m. rozpocznie gościnę w Teatrze Rozmaitości warszawski Teatr Ateneum pozostający pod kierunkiem Stefana Jaracza. Doskonały zespół pod reżyserią p. Perzanowskiej odegra głośną sztukę Rice'a „Ulica“ z udziałem Jaracza. „Ulica“ wypełni repertuar w Teatrze Rozmaitości do dnia 31. bm. włącznie. Początek o godz. 8-mej. Zniżki nieważne.

WPISY do 4-ro klasowej szkoły z prawem publiczności

M. R. GOLDFARBOWEJ

ul. Dąbcańska 9.

(Cytadela)

przyjmuje codziennie od godziny 10 — 12 i od 4 — 5.

Zarząd.

Telefon 71-56.

Wszyscy uczniowie szkoły zostali przyjęci do gimnazjów publicznych.
Kursy języków obcych dla dziewcząt i młodzieży gimnastyka i lekcje muzyki. 613

Zawsze to samo.

Więcej uważać musi p. Stanisław Sobotnicki na swego psa. albowiem pokasał on wczoraj Henryka Mullera zam. Chorażczyzna 15.

Wotowicz Maksymilian nie nosi widocznego swer sasiadki Rozalii Hrynyczkowej albowiem urządza na nią systematyczne napady i grozi jej nawet pobiciem.

Popił sobie i pojadł do syta p. Schmidt Stanisław z Zimnej Wody, w restauracji Biegei-sena przy ul. Na Błonie 6, a gdy gospodarz zażądał za tę libację 3 złociaki. Schmidt siadł na pociąg i pojechał do domu.

Stefan Torba wybrał sobie trochę rzeczy Wł. tołda Janczalka, które razem przedstawiały wartość 100 zł. Zachłanny właściciel doniósł o tem policji nazywając ten proceder delikatnie „przywłaszczeniem“.

Dlaczego by taka bufetowa jak ja, nie mogła mieć biżuterii pomyślała sobie Janina Szczurek, zam. Sykustka 4. „Obrobiła“ tedy Marię Wagner z Krakowa, której zabrała biżuterję i gotówkę, wart. 3.000 zł.

Poszła sobie na zakupy nęczonego złego nie przeczuwając Maria Pedeszkowska, zam. przy ul. Blacharskiej 1 w samym Rynku potraciła ją auto Lw. 91214.

Nie troszczył się wcale o swą piarę szofer nieznajomego nazwiska który potracił Oleńka Antoniego, zam. Głęboka 6, tak że doznał okaleczenia głowy i rąk. Pogotowie ratunkowe musiało mu udzielić pierwszej pomocy.

PRZYWÓDCA SOCJALISTÓW ANG. W WARSZAWIE.

WARSZAWA, 27 sierpnia (tel. wł.). Przybył do Warszawy prezes niezależnej frakcji partii pracy w angielskiej Izbie Gmin tow. Brockway. Wygłosi on w nadchodzącą sobotę w Warszawie odczyt o kryzysie ogólno-światowym i dalszych losach Europy. Tow. Bockway przybył do Warszawy na zaproszenie P. P. S.

Komunikaty.

KOMITET DZIELNICOWY PPS. ŁYCZA-KÓW — ZIELONA. W czwartek dnia 27. bm. o godz. 7-mej wieczorem odbędzie się w lokalu Zw. Zaw. Kafilary, ul. Zielona 7, posiedzenie Zarządu Komitetu i wszystkich mężów zaufania. Upraszta się wszystkich o punktualne i niezawodne przybycie.

POSIEDZENIE SEKCJI KOBIET powakacyj-odbędzie się w poniedziałek, dnia 31. sierpnia o godz. 7 wiecz. w sali przy ul. Hutowskiego 23 II. p.

Zarząd.

Repertuar kin lwowskich.

APOLLO: „Świat bez granic“.
CASINO: „Swawolne studentki“ i „Buster Keaton bokserem“.
CHIMERA: „Klub bezdzietnych“.
COLOSSEUM: „Grzechy ulicy“ oraz „La wiła“.
GRAZYNA: „Uroda życia“.
KOPERNIK: „Rango w tajemniczym wąwozie“.
LEW: „Człowiek śmiechu“ (nowa kopia).
LUNA: „Powrót z niewoli“ w gł. roli Gust. Frejlich.
MARYSIENKA: „Rango w tajemniczym wąwozie“.
PASAZ: „Ludzie bezdomni“.
PALACE: 24 aktów podw. progr. „Romans kadeta“ i „Trzej wykołhecy“.
PAN: „Melodia szczęścia“.
PASAZ: „Tajemnica chińskich pantofelków“.
STYLOWY: „Statek komediantów“ oraz „dźwiękowa komedia“.
UCIECHA: Harold się żeni oraz „Nna frontie nowego“.

Red. odp.: Julian Rychlewski.

Matka zamordowała 6-letnie dziecko.

ŁÓDŹ. — Onegdaj w Łodzi rozegrał się ponury dramat rodzinny, którego ofiarą padło niewinne dziecko.

Irena Harodrowiczówna, mieszkająca wspólnie ze swą matką i 6-letnią córeczką Antoniną, w przystępie szału, wywołanego krytycznym położeniem materialnym (miano ją eksmitować z mieszkania z powodu zalegania z czynszem) zamordowała swe dziecko.

Jęki, wydobywające się z mieszkania, ściągnęły sąsiadów, którym po wyważe-

niu drzwi przedstawił się straszny widok. Na podłodze leżała porębana formalnie Antosia, zaś z toporkiem nad nią stała jej matka, która zadawała jej raz po raz ciosy w głowę.

Oszalała niewiastę obezwładniono — zaś do rannej wezwano pogotowie.

Lekarz stwierdził u dziecka około 35 ran głowy, tułowia, tudzież poobcinane palce u rąk i nóg. W stanie beznadziejnym dziecko przewieziono do szpitala. — Harodrowiczównę aresztowano.

Z sali sądowej.

Echo rozmów w Brześciu przed sądem.

Na dzień dzisiejszy rozpisana jest przed tutejszym Sądem Okr. sprawa o obrazę czci przeciwko red. odp. „Słowa Polskiego“. Sprawa ta jest echem znanych rozmów między b. posłem ukr. Palijewem, a sen. Korfantym, rozmów, które miały miejsce podczas przebywania tych dwojga ludzi w jednej celi w Brześciu. Dzisiejsza sprawa stoi w ścisłym związku z temi rozmowami, gdyż „Słowo Polskie“, starając się osłabić ich wrażenie, w numerach 18 i 20 z bież. roku, opublikowało, że p. Palijew „niskiem pochlebstwem wkraślił się w łaski atamana ukr. Tarnawskiego, a potem chciał go skrytobójczo zamordować“. Ze p. P., to człowiek „zdolny do wszelkich podłości ukrytych, ale nie do otwartego czynu“. Ze „patrzy tęsknym okiem na Moskwę, gdzie zaskarbiał sobie łaski, jedynie dla materialnych korzyści“. Ze swego czasu „publicznie zniżywał sztandar ukraiński, mówiąc: „woni z tu synoju żowtoju szmatu“. Ze „zamacz na Piłsudskiego był jego dziełem, lecz z tchórzostwa wpełznął broń w dłoń młodego Fedaka“. Ze

„jest to typowy karierowicz, nie cofający się przed żadną brudną drogą i t. d. i t. d. Pos. Palijew zaskarżył „Słowo“ o obrazę czci.

Sprawa ta była już raz przedmiotem rozprawy i wtedy red. odp. „Słowa Polskiego“ Wilhelm Skrzyżczyński tłumaczył się, że artykułu nie pisał, ani nie wie, kto jest jego autorem. Jednak na usprawiedliwienie tych wszystkich wywodów zaofiarowuje dowód prawdy.

W tym celu proponuje przesłuchanie b. atamana ukr. Tarnawskiego Mirona, dr. St. Szuchewycza, Ostapa Łuckiego i Fedaka, przebywającego stale w Berlinie.

CO MÓWI DR. SZUCHEWYCZ.

Dr. Szuchewycz, słuchany jako świadek na wyżej wspomnianą okoliczność, wydaje świadectwo pos. Palijewowi. Mówi on, że oskarżył zyskał sobie zaufanie atamana Tarnawskiego, gdyż na nie sobie zasłużył. Oskarżyciel był świadka adiutantem i zna go jako szczerego i mowiącego prawdę człowieka, jedynie może za impulsywnego.

Daj mi Boże bez uroku, raz do roku taki „raz“...

Dnia pierwszego kwietnia 1930 r. około godziny 8-mej wieczorem jechał sobie ulicą Janowska, szofer Kruszyna Karol. Jechał muszę dodać „górą Janowską“, gdzie jak wiemy, ruchu ulicznego niema wielkiego. Jakim cudem się stało że pan Salomon Tenenbaum znalazł się obok biotnika wle o tem prorok Mojżesz i sam Salomon (pan). Dość, że biotnik potracił p. T., albo odwrotnie, co zresztą wszystko jedno. W każdym razie jedno jest pewne, że biotnik został całej a cała ulica wiedziała, że pan T. potłukł sobie... damy na to bok. Njm ochłonił p. Kruszyna z wypadku: już czekały go dwie spra-

wy: jedna karna, a jedna cywilna. Mianowicie p. T. żąda 10 tysięcy złotych za ból (to w cywilnym) a o kozie „się nie mówi“ (to w karnym).

Na poprzedniej rozprawie, sąd nie dopuścił powodu cywilnego i sprawę odrzucił. Pan Salo apelował. Dziś toczy się ta rozprawa. Jak jutro się dowiem, że Kruszyna ma zapłacić 10 tys. zł. „za ból“ to dał mi Boże bez uroku, raz do roku takit raz, łamie pióro i staje się zawodowcem od wzięcia pod biotnika, wam czytelnicy radzę to samo. Pewny kawałek chleba (z miasłem) w biotniku czy w... boku.

Tajemnicza śmierć w łazience.

W ub. wtorek, dyrektor sanatorium „Vita“, przy ul. Listopada, przyjął w charakterze gościa 26 letnią Lidję Kusową. Tegoż dnia p. Kusowa objęła urzędowanie. Wieczorem, korzystając z niezajętej łazienki, postanowiła zażyć kąpeli.

TRUP W ŁAZIENCE NA III PIĘTRZE.

Nazajutrz, tj. wczoraj rano, zauważono nieobecność nowo przyjętej sily, lecz wszelkie poszukiwania okazały się bezskuteczne. Dopiero jedna z pokojówek oświadczyła, że widziała p. K. wchodzącą do łazienki.

Natychmiast udano się na miejsce, lecz drzwi zastano zamknięte. Na pukanie nikt nie dawał odpowiedzi, wobec tego

wyłamano drzwi. Wtedy obecnym przedstawił się niesamowity widok. — Oto w wannie, napełnionej wodą, leżała bez znaków życia Kusowa. Z ust jej spływała gęsta pianą, również wanną po wierzchu wypełniona była tą pianą, a na ciełe tragicznie zmarłej widniały jakieś sine plamy.

PONURA ZBRODNIA CZY SAMOBÓJSTWO.

Zawiadomione natychmiast władze wszczęły w tej sprawie dochodzenia, lecz przyczyn śmierci trudno było dociec. — Tajemnicę swej śmierci Kusowa zabrała na tamten świat, stawiając władze przed tajemniczą zagadką: samobójstwa czy zbrodni.

SPRAWA ZACZYNA SIĘ GMATWAĆ.

Też samobójstwa obalają listy pisane w dniu tajemniczej śmierci p. K. Z listów tych, pisanych do rodziny, a pisanych podobno bezpośrednio przed udaniem się nieboszczki do kąpeli, wynika, że czuje się b. dobrze, że obecnie dobrze się jej powodzi, jest zadowolona i prosi, by do niej często pismo.

Cały list utrzymany w tonie bardzo pogodnym, wykluczałby możliwość zaistnienia faktu samobójstwa.

PONURA TAJEMNICA NADAL TAJEMNICĄ.

Przesłuchanie domowników sanatorium nie wyświeśliło ani trochę przyczyn tej niesamowitej śmierci. Również oględziny fachowców nie dały podstawy do przypuszczeń, ani mordu ani samobójstwa.

Urodzaj na wierzby.

Tym razem w ul. Kurkowej.

Mańkowski Władysław i Winniczuk Jan, o-sobnicy bez stałego miejsca zamieszkania z zawa-wodu kombinatoryzy chcieli się zabawić tanim kosztem. Ponieważ wszelkie libacje wyprawa-wiali w knajpie Łapajowera (Kurkowa 11) z sympatji postanowili nie zmieniać lokalu. Aż o-czy z radości zaświeciły się panu gospodarzowi gdy ujrzał swych zaonych gości. Migiem znalazła się na stole śliwowa, gęś, kabanos iajka, i czwórki. A goście jedli, aż najeśli się do syta. Kiedy przedstawiono im sążnisty rachunek z flegmą odrzekli że ponieważ zawsze płaca dziś tego nie uczynią. Zjawił się również sam „mistrz“ a gdy jemu powtórzyli odpowiedź wrzasnął: „co było a nie jest nie pisze się w re-estrze i poprosił o interwencję policji.

Tajemnicza tragedia rodzinna.

WARSZAWA, 27 sierpnia (tel. wł.). W Aleksandrowie wczoraj znaleziono w mieszkaniu dr. Jastrzębskiego, wziętego lekarza zwłoki jego oraz żony z ranami postrzałowymi w okolicy serca. Dotych-czas nie ustalono, czy zachodzi tu wypadek zabójstwa i samobójstwa, czy też wspól-nego samobójstwa. Dr. Jastrzębski cie-szył się dużą praktyką i był człowiekiem zamożnym.

17 ofiar burzy.

PARYŻ, 27. sierpnia. Liczba zabitych wskutek ostatniej burzy, która szalała na francus-kim wybrzeżu zachodnim wzrosła do 17 ofiar. Również w Kanale burza była tak silna, że wiel-ki parowiec oceaniczny „Eksperes of Britain“ niemi mógł dobieć do portu w Cherbourg i mu-siał wziąć kurs wprost na Southampton. Z róż-nych okolic Francji donoszą o gwałtownem wzbieraniu rzek, które w niektórych okolicach wystąpiły z brzegów.

Sprawa paktu o nieagresji.

BUDAPESZT, 27. 8. (PAT). Po-wszechna uwaga prasy zwrócona jest na rokowania franusko-sowieckie i polsko-sowieckie w sprawie paktu o nieagresji. Prasa rumuńska stwierdza, że opinia pu-bliczna kraju z sympatją widziałaby pakt konsolidacji pokoju. Rząd rumuński po-informowany jest o przebiegu rokowań. Podkreśla się również, że udział Francji i Polski — sojuszników Rumunii, stanowi gwarancję, że interesy rumuńskie będą broniłone.

JUŻ NIE BĘDZIE NPR. LEWICY.

WARSZAWA, 27 sierpnia (tel. wł.). Pisma łódzkie donoszą, że NPR „lewica“ ma przybrać nazwę „partii narodowych socjalistów“. Inicjatywę tej zmiany pod-jęła organizacja pabjanicka NPR „lewicy“.

GANDHI WYJEŻDŻA DO LONDYNU.

SIMLA, 27. sierpnia. (Pat.) W wyniku o-statniej konferencji Gandhiego, z wielokrotnem w sprawie udziału Gandhiego w konferencji Okrągłego Stołu, ten ostatni wyjeżdża 29. b. m. do Anglii.

Humor.

LEPSZY SPOSÓB.

— Słuchaj Bernard! tobie doktor kazał się codziennie pocić.
— No i ja się poce.
— Jak ty to robisz? Chodzisz do łaźni czy pijesz herbatę z malin?
— Ani to, ani tamto. Biorę do ręki ołówek i liczę ile mam jeszcze zaległych podatków, pot się ze mnie zaraz leje jak deszcz z rynny.

REKLAMA.

Przed domem stoi 5-letni chłopiec i pla-cze. Podchodzi do niego jakaś starsza pani, ii zapytuje:
— Co ci się stało chłopcze? Dlaczego pla-czesz?

— Mój tatuś ma śklep i dostał nowy ga-tunek mydła... Ile razy dziennie ktoś chce kupić mydło, to mamusia mnie myje, by pokazać, że mydło dobrze się mydli.

PRZECIWIENSTWO.

Mały Franuś odrabia w domu głośno zada-ną lekcję: „Wielbiad może przez ośm dni obyć się bez picia...“
Mamusia: — To akurat w przeciwieństwie do twego oia.

MONOLOG OSZUSTA.

— Jak podejrziwi są ludzie w dzisiejszych czasach. Od 14 dni nie mogę wydać tych fał-szywych 5 złotych.

Dla pracowników zredukowanych!

Golenie 40 gr. Strzyżenie 80 gr.

ZAKŁAD FRYZJERSKI

E. Kleinmana, Lwów, ul. Jagiellońska 1